

# Przytę, Debet (ft. Gibbs)

Ja dla ciebie zgubiłem zasięgi  
Chciałem napisać coś, ale nie da się  
Znowu w trasie, dawno opuściłem dom  
Nie wiadomo kiedy wrócę, ale wrócę bo  
Byłem więcej razy na kacu niż w kościele  
Sram na polityków  
Czekaj – znaczę teren  
Chłopaki po studiach mają wieczny debet  
Ale zawsze ci pomogą, jak mój Braciak Kebe  
Liczę nasz stan  
Ilu nas tam liczyło na niego  
Bo z tego si enie wyrasta  
Kto się najadł  
Kto mlaskał  
Grubasie to co zrobiłem do tej pory  
To namiastka  
Bo wracaliśmy do domu  
Z roboty, z wakacji ze squotów  
Zajebali mi trzepak spod bloku  
Nie będzie lepszego o momentu niż ten teraz

Marsz melanż dobrze z emi! kto pozbierać mnie  
byłby Mendelson  
a zamiast niego jest kierat  
i tańczymy keserasera  
Misz ten tera z  
Marsz melanż  
dobrze z emi! kto pozbierać mnie  
byłby Mendelson  
a zamiast niego jest kierat  
i tańczymy keserasera

pożyczę ci dzisiaj najlepszego  
debetu nie ma dla bliskich już nigdy  
pamiętam każdą wymierzana broń  
rysy na twarzy zamieniły się w blizny  
braci nie traci się o byle co  
chyba ze kłamstwa wracają jak frisbee  
pogrążeni wciąż w misji  
moi ludzie to ruchomy schron  
pożyczę ci dzisiaj najlepszego  
debetu nie ma dla bliskich już nigdy  
pamiętam każdą wymierzana broń  
rysy na twarzy zamieniły się w blizny  
braci nie traci się o byle co  
chyba ze kłamstwa wracają jak frisbee  
pogrążeni wciąż w misji  
moi ludzie to ruchomy schron

ból w czaszce  
susz w gardle  
mów ładnie – mówiła mi mama  
a ja wciąż na street view  
klnę w pizdu  
i na gastrofazie kminie coś do oszamania  
musze im, udowodnić, co się zrodziło z opuszczonych spodni  
co mnie zabiło, gdy ryjem o chodnik  
dzisiaj dojrzewa, by dać wam owocki  
niech to gównno się już kończy  
czeka na mnie rojebanie maina w Płocku  
a nadeszło tyle erzeczy które chciałby to popsuc  
a do tego kur\* nie poprawiają humoru  
niech to gównno się już kończy  
czeka na mnie rojebanie maina w Płocku

a nadeszło tyle erzeczy które chciałby to popsuc  
a do tego kur\* nie poprawiają humorku mi

pożyczę ci dzisiaj najlepszego  
debetu nie ma dla bliskich już nigdy  
pamiętam każdą wymierzana broń  
rysy na twarzy zamieniły się w blizny  
braci nie traci się o byle co  
chyba ze kłamstwa wracają jak frisbee  
pograżeni wciąż w misji  
moi ludzie to ruchomy schron  
pożyczę ci dzisiaj najlepszego  
debetu nie ma dla bliskich już nigdy  
pamiętam każdą wymierzana broń  
rysy na twarzy zamieniły się w blizny  
braci nie traci się o byle co  
chyba ze kłamstwa wracają jak frisbee  
pograżeni wciąż w misji  
moi ludzie to ruchomy schron